

Ks. Grzegorz BACHANEK

PIERWSZEŃSTWO BOGA W MYŚLI LITURGICZNEJ JOSEPHA RATZINGERA

Treść: 1. Znaczenie problematyki; 2. Liturgia jako spotkanie z żywym Bogiem; 3. Miejsce dla Bożego działania; 4. Spojrzenie ku przychodzącemu Panu; 5. Całosobowa odpowiedź; 6. Przejawy ludzkiej samowoli; 7. Liturgia a teolog; 8. Rozwój myśli; Zakończenie.

Słowa kluczowe: liturgia, Eucharystia, adoracja, Ratzinger Joseph, Benedykt XVI

Keywords: liturgy, Eucharist, adoration, Ratzinger Joseph, Benedict XVI

Kwestii liturgii poświęcił J. Ratzinger cały szereg swoich artykułów i książek. Z biegiem lat coraz więcej energii i czasu kieruje ku tej problematyce. „Dyskusja o liturgii nie jest marginesowa: Sobór przypomniał, że chodzi tutaj o serce wiary chrześcijańskiej.”¹ Szczególne zainteresowanie budzi ta myśl od czasu wyboru Benedykta XVI na Stolicę Piotrową, a szczególnie po opublikowaniu listu apostolskiego zezwalającego na sprawowanie Mszy świętej z pomocą Mszału z roku 1962.²

1. Znaczenie problematyki

Swoją działalność rozumie autor jako realizację soborowego zamysłu „odsłonięcia wewnętrznej wielkości chrześcijańskiego kultu Bożego”.³ Właśnie liturgii poświęcony został najwcześniej opublikowany tom dzieł zebranych. Sam Benedykt w słowie wprowadzającym określa liturgię Kościoła jako centralną rzeczywistość swego życia i jako centrum swoich teologicznych wysiłków.⁴

¹ J. RATZINGER, *Rapporto sulla fede. Vittorio Messori a colloquio con Joseph Ratzinger*, Turin 1985; polski przekład: Raport o stanie wiary. Rozmowa Vittorio Messori’ego przeprowadzona w 1984 roku z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem – prefektem Kongregacji Nauki Wiary – obecnym papieżem Benedyktem XVI, *Michalium* 2005, 107. Na temat znaczenia liturgii w myśli J. Ratzingera wypowiada się m.in. Nichols. Por. A. NICHOLS, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2005, 273-294.

² Por. BENEDYKT XVI, List apostolski w formie motu proprio „Summorum Pontificum”, Poznań 2007; Omówienie problematyki związanej z tym dokumentem możemy znaleźć w: J. BUJAK, „Blaski i cienie posoborowej reformy liturgicznej w świetle motu proprio Benedykta XVI Summorum Pontificum”, *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie*, 13(2008), 7-28.

³ J. RATZINGER, *Der Geist der Liturgie. Eine Einführung*, Freiburg im Br. 2000; polski przekład: *Duch liturgii*, Poznań 2002, 6.

⁴ „Die Liturgie der Kirche war für mich seit meiner Kindheit zentrale Wirklichkeit meines Lebens und ist in der theologischen Schule von Lehrern wie Schmaus, Söhngen, Pascher, Guardini auch Zentrum meines

Zdaniem J. Ratzingera nie jest przypadkiem, że pierwsza konstytucja Soboru Watykańskiego II dotyczyła liturgii. Wynikało to nie tylko ze względów praktycznych, ale było wyrazem głębokiej myśli Ojców Soborowych. Stojąc przed wieloma pytaniami, problemami, trudnościami chcieli oni najpierw zaakcentować pierwszeństwo Boga i potrzebę adoracji.⁵

2. Liturgia jako spotkanie z żywym Bogiem

Liturgię w pewnym sensie można porównać do gry wprowadzającej w przyszłe życie wieczne. Jest ona prawdziwym spotkaniem z Bogiem żywym owocującym doświadczeniem wyzwolenia. Celem jest służenie Bogu, czczenie Boga w sposób, jakiego pragnie On sam. Autentyczny kult przekracza samo działanie liturgiczne, obejmuje porządek całego ludzkiego życia, także wspólnotowy porządek prawny i moralność. Rzeczywista liturgia nie może wynikać z naszej fantazji i kreatywności, ale zakłada, że to Bóg objawia nam, jak mamy Go czcić. Przykładem samowolnego i samolubnego kultu, w którym ostatecznie nie chodzi o Boga, jest kult cielca w Izraelu. Bóg zostaje tutaj sprowadzony do ludzkich potrzeb, a jego kult zaczyna opierać się na pełnomocnictwie, którego człowiek udziela samemu sobie. W przypadku takiego kultu nie pojawia się doświadczenie wyzwolenia ale frustracja i doznanie pustki.⁶ Ratzinger ostrzega przed tego rodzaju próbą przeżywania liturgii: „Kult staje się świętem, które wspólnota wyprawia dla samej siebie i w którym szuka samopotwierdzenia... W takim wypadku liturgia rzeczywiście staje się pustą grą lub, co gorsza, może prowadzić do odejścia od Boga żywego...”⁷

Liturgia jest wydarzeniem kosmicznym, w którym modli się całe stworzenie. Jest oczekiwaniem i przygotowaniem nowego nieba i nowej ziemi.⁸

Wielkości liturgii nie musimy podkreślać w sztuczny sposób radykalnie oddzielając chrześcijaństwo od innych religii. Możemy dostrzec w liturgii chrześcijańskiej wypełnienie ludzkich tęsknot i dążeń.⁹ Autor ukazuje miejsce liturgii chrześcijańskiej w historii religii a także relację między Izraelem a Kościołem na historycznej drodze liturgii.

3. Miejsce dla Bożego działania

Słowa Soboru Watykańskiego II o czynnym udziale wszystkich wiernych w wydarzeniu liturgicznym (*participatio actuosa*) szybko zaczęły być rozumiane niewłaściwie w czysto zewnętrznym sensie jako konieczność jakiegoś powszechnego działania. Rzeczywistą *actio* liturgiczną jest Modlitwa eucharystyczna. Tutaj ludzkie działanie schodzi na plan dalszy i robi miejsce dla *actio divina* – działania Bożego. Właściwa akcja liturgiczna jest działaniem samego Boga. W liturgii staje się obecne całe wydarzenie Wcie-

theologischen Mühens geworden.“ Por. J. RATZINGER, *Theologie der Liturgie. Die sakramentale Begründung christlicher Existenz*, (=Gesammelte Schriften 11), Freiburg-Basel-Wien 2008, 6.

⁵ Por. J. RATZINGER, "Pytania o Kościół. Ekeziejologia Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*", cz. I., *Gość Niedzielny* 2000 27, dodatek Azymut, s. 4.

⁶ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Poznań 2002, 12-23.

⁷ *Tamże*, 23.

⁸ Por. *tamże*, 7.

⁹ Por. *tamże*.

lenia, Krzyża i Zmartwychwstania. Nasz udział polega przede wszystkim na prośbie, by ofiara Chrystusa stała się naszą ofiarą. Byśmy stali się jednym ciałem i jednym duchem z Chrystusem.¹⁰ „Wyjątkowość liturgii chrześcijańskiej polega właśnie na tym, że to sam Bóg działa, a my w to Boże działanie jesteśmy włączeni.”¹¹ Warto postawić pytanie, czy nasza zewnętrzna aktywność tego działania Bożego nie zasłania, czy wręcz nie zamyka na nie nas i innych.

Autor wielką wagę przykładą do milczenia jako wewnętrznego składnika liturgii. Ciche modlitwy kapłana przypominają, że nie jest on tylko przewodniczącym zgromadzenia mającym stale działać na rzecz zebranych osób. Zapraszają kapłana do całosobowego oddania się Panu. Modlitwa przed Ewangelią ukazuje jej godność i niepojętą wielkość daru Bożego słowa. Modlitwy przed i po Komunii pozwalają na osobiste przygotowanie się do spotkania z Panem i dziękczynienie. Czasem ciszy może być przygotowanie darów jako wewnętrzny proces przygotowania nas samych do wejścia w akt ofiarowania Chrystusa Ojcu. Osobista cicha modlitwa jest przypomnieniem i pomocą dla wszystkich wiernych w osobistym i zarazem wspólnym z innymi wyjściu naprzeciw Pana.¹² Ratzinger uważa, że nie cały kanon musi być odmawiany głośno. Zastanawia się nad możliwością wypowiedziania głośno tylko pierwszych słów poszczególnych modlitw. Aczkolwiek wymaga to odpowiedniego przygotowania wiernych, by znali zasadnicze znaczenie i kierunek Kanonu i potrafili swoją cichą modlitwą włączyć się w tę rzeczywistość.¹³ Bardzo cenna jest chwila milczenia w momencie Podniesienia: „Ten, kto z wiarą i modlitwą bierze udział w Eucharystii, musi być dogłębnie wstrząśnięty w momencie, w którym Pan zstępuje i przemienia chleb i wino tak, iż stają się one Jego Ciałem i Jego krwią. Wobec tego wydarzenia nie możemy uczynić nic innego, jak właśnie upaść na kolana i pozdrowić Pana...Przez tę chwilę świat milczy, a w milczeniu tym obecne jest dotknięcie wieczności.”¹⁴ Wyraźne jest ubolewanie nad tym, że głęboka wewnętrzna potrzeba człowieka, jaką jest cisza, nie znajduje należnego miejsca we współczesnej postaci liturgii.¹⁵ Autor wydaje się wskazywać na poważny problem niezdolności współczesnych chrześcijan do głębokiej modlitwy. Raczej stawia pytanie i zwraca uwagę na trudności niż udziela pospiesznej odpowiedzi. Dostrzega także niezbyt udane próby wprowadzania chwil milczenia. Zastanawia się nad tym, jak liturgia i przygotowanie do niej może pomóc w autentycznej modlitwie.

4. Spojrzenie ku przychodzącemu Panu

Modlitwa skierowana na Wschód jest zwróceniem się do Boga, który nam się objawił, wyrazem wrażliwości wobec tradycji bizantyjskiej, ale także intuicji judaizmu i islamu. Jest to wspólne wyruszenie w drogę, w stronę Chrystusa, przychodzącego Pana.¹⁶ Przypomina

¹⁰ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 153-156.

¹¹ *Tamże*, 156.

¹² Por. *tamże*, 186-189.

¹³ Por. *tamże*, 189-191.

¹⁴ *Tamże*, 187n.

¹⁵ Por. *tamże*, 185.

¹⁶ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 70n.

nam o potrzebie nawrócenia się do Pana.¹⁷ Jest to także wyraz wspólnej modlitwy z całym stworzeniem oczekującym nowego nieba i nowej ziemi.¹⁸ Modlitwa ta jest aktem trynitarniej adoracji, odsłania wewnętrznego kierunku Eucharystii od Chrystusa w Duchu Świętym do Ojca.¹⁹ Sobór Watykański II nie wypowiedział się na temat celebracji versus populum. Choć w drugim człowieku możemy dostrzec obraz Boga, to nie jest to łatwe. Obraz ten możemy dostrzec jedynie dzięki nowemu spojrzeniu wiary, którego musimy się nauczyć.²⁰ Ratzinger zachęca, by Modlitwa eucharystyczna była wspólnym spojrzeniem na Chrystusa, wspólną adoracją, wyjściem naprzeciw Temu, który nadchodzi.²¹ Możliwą konkretyzacją tej propozycji jest ustawienie krzyża na środku ołtarza, krzyża, który skupia wzrok kapłana i modlącego się zgromadzenia: „Do prawdziwie absurdalnych zjawisk ostatnich dziesięcioleci zaliczam fakt, że krzyż jest odstawiany na bok, aby nie zasłaniał kapłana. Czy krzyż przeszkadza Eucharystii? Czy kapłan jest ważniejszy od Chrystusa?”²² Widać głębokie oburzenie sytuacją, w której w liturgii zaczyna brakować miejsca dla Boga.

Ratzinger zwraca uwagę na tradycję ewangelików, którzy podczas właściwego aktu modlitwy zwracają się razem ku krzyżowi przypominając nam, że przy modlitwie patrzenie na siebie nie jest konieczne.²³

Rozważania Ratzingera na temat kierunku modlitwy liturgicznej spotkały się z gwałtownym sprzeciwem. Większość niemieckich recenzji *Ducha liturgii* skupiło się na tym jednym punkcie.²⁴

Cenne w tych rozważaniach wydaje się zwrócenie uwagi na zasadę pedagogiki wiary. Niekiedy w książce teologicznej zasadnicza kwestia jest opuszczana bądź omawiana bardzo pobieżnie ze względu na jej oczywistość dla autora. Ale liturgia nie może milczeć o tym, co najważniejsze, musi przemawiać tutaj także znakami bardzo czytelnymi dla ludzi nieposiadających fachowej wiedzy czy zranionych przez grzech.

5. Całosobowa odpowiedź

Zachęca do adoracji przed tabernakulum jako pogłębienia Komunii.²⁵ Tabernakulum jest miejscem obecności żyjącego Pana. Adorowanie Go nie jest czymś sprzecznym ze spożywaniem, ale dzięki adoracji komunია osiąga swoją głębię. Pod wpływem doświadczenia świętych, przede wszystkim w ruchu franciszkańskim pogłębiona została myśl, że w przemienionej postaci On jest i pozostaje obecny i stąd jego obecności trzeba stworzyć

¹⁷ Por. J. RATZINGER, *Das Fest des Glaubens. Versuche zur Theologie des Gottesdienstes*, Einsiedeln 1981; polski przekład: *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, Kraków 2006, 139.

¹⁸ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 76.

¹⁹ Por. J. RATZINGER, *Święto wiary*, dz. cyt., 134.

²⁰ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 70-77.

²¹ Por. *tamże*, 74n.

²² *Tamże*, 77.

²³ Por. J. RATZINGER, *Święto wiary*, dz. cyt., 138.

²⁴ Por. J. RATZINGER, *Theologie der Liturgie. Die sakramentale Begründung christlicher Existenz*, (=Gesammelte Schriften 11), Freiburg-Basel-Wien 2008, 6n.

²⁵ Por. J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, dz. cyt., 119.

godną przestrzeń.²⁶ Autor ostro sprzeciwia się teorii upadku, według której transsubstancjacja, uwielbienie Pana w sakramencie czy kult Eucharystii w monstrancji i procesjach byłyby średniowieczną pomyłką.²⁷ Przypomina o świadectwie świętych: „Jakże wielu świętych, szczególnie świętych „od miłości bliźniego” było karmionych tą tajemnicą i doprowadzonych przez nią na spotkanie z Panem! Nie wolno utracić nam tego bogactwa.”²⁸

Tajemnica Wcielenia i powołanie do zmartwychwstania wskazują na rolę ciała ludzkiego w liturgii. Ciało to powinno zostać wyćwiczone dla Boga i Jego królestwa, do zmartwychwstania. Uczestnictwo ciała w liturgii wyraża się w swoistej dyscyplinie ciała, w gestach, które w swojej zasadniczej formie stanowią wspólny język przekraczający granice poszczególnych kultur.²⁹

Postawa klęcząca jest nośnikiem duchowego sensu – adoracji. Postawy tej uczy nas sam Chrystus (Łk 22, 42), św. Piotr (Dz 9,40), św. Paweł (Dz 20,36), męczennik Szczepan (Dz 7,60), pierwotna gmina chrześcijańska (Dz 21,5).³⁰ Klęczenie już w Starym Testamencie (por. 2 Krn 6,13) jest uznaniem, że wszystko, czym jesteśmy, pochodzi od Boga. Występuje w zapowiedziach mesjańskich (por. Ps. 22,30; Iz 45,23). Jest to gest chrystologiczny, przez który wchodzimy w modlitwę Jezusa. Jest to równocześnie wyznanie wiary w Bóstwo Chrystusa i adoracja z tego wyznania wynikająca. W geście tym możemy dostrzec wyraz pokory, uznania własnej grzeszności i poczucia niemożności sprostania własnymi siłami zadanom, jakie stawia przed nami Bóg. Gest ten wynika z cielesno-duchowej jedności człowieka. Autor zauważa, że „tam, gdzie ktoś próbuje ograniczyć adorację do sfery czysto duchowej, nie ucieleśniając jej, tam akt adoracji gaśnie, bo czysta duchowość nie odpowiada istocie człowieka.”³¹ Przez zgięcie kolan przed ukrzyżowanym i wywyższonym Panem włączamy się w modlitwę całego kosmosu (Flp 2,10), uznającego w Chrystusie jedyne prawdziwego Boga. W niezdolności do klęczenia możemy dostrzec element diaboliczny. Jeśli klęczenie nie pasuje do naszej nowoczesnej kultury, to należałoby ją przemieniać na wzór pierwszych chrześcijan, którzy nie poddali się awersji Greków i Rzymian wobec tej postawy.

Także w ukazywaniu sensu postawy stojącej zwraca uwagę na wymiar teocentryczny. Postawa stojąca jest wyrazem radości z paschalnego zwycięstwa Pana, w którym uczestniczymy. Jest to antycypacja przyszłej chwały. Wyrażamy tutaj naszą cześć wobec słów Eucharystii i wolę, odwagę, gotowość wprowadzania tych słów do naszego życia.³²

Znak krzyża jest znakiem wyrażonym cielesnie, widzialnym i publicznym. Spotykamy go już na grobach z czasów Jezusa odkrytych na Górze Oliwnej. Pokazując bogactwo znaku krzyża jako wyznania wiary, nadziei i wskazania drogi życia³³ Ratzinger ukazuje, że jest on „przede wszystkim wydarzeniem Bożym: Duch Święty prowadzi nas do Chrystusa. Chrystus otwiera nam bramę do Ojca. Bóg nie jest już Bogiem nieznanym; ma imię. Wolno nam Go wzywać, a On wzywa nas.”³⁴

²⁶ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 78-83.

²⁷ Por. *tamże*, 78.

²⁸ *Tamże*, 83.

²⁹ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 156-158.

³⁰ Por. *tamże*, 164-173.

³¹ *Tamże*, 170.

³² Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 173n.

³³ Por. *tamże*, 158n.

³⁴ *Tamże*, 159.

Autor przypomina o modlitewnych gestach: postawie orantki, złożonych dłoniach, pokłonie czy biciu się w piersi. Rozłożone ramiona chrześcijanina przypominają rozłożone na krzyżu ramiona Chrystusa, łączą w jednym geście uwielbienie Boga i miłość bliźniego. Gest złożonych dłoni prawdziwy sens zyskuje w relacji wierzącego do Chrystusa, któremu ufamy, powierzamy nasz los i obiecujemy naszą wierność. Gdy bijemy się w piersi patrząc na Baranka Bożego, przypominamy sobie cielesnie, że jesteśmy winni i że On wziął na siebie nasze grzechy. Pokłon to zewnętrzny wyraz pokory, wołanie do Boga z głębi naszej niemocy. Autor zdumiewa się, jak wiele współczesnych tłumaczeń nie uwzględnia *supplices*.³⁵

Szata liturgiczna przypomina, że kapłan w czasie celebracji Eucharystii jest obecny w zastępstwie Chrystusa. Szata wskazuje na potrzebę wewnętrznej przemiany, przyobleczenia się w Chrystusa, odnowy człowieka i świata, zapowiada pełnię przyszłego człowieczeństwa, lśniąca szatę wieczności.³⁶

Muzykę ukazuje autor przede wszystkim jako uwielbienie Boga: „Gdzie człowiek spotyka Boga, tam samo słowo już nie wystarcza.”³⁷ Broni muzyki sakralnej, której piękno ma także znaczenie pastoralne. Wydaje się wskazywać, że spotkanie człowieka z Bogiem dokonuje się nie tylko na płaszczyźnie racjonalnej i świadomej, przy pomocy wypowiedzianych słów. „Kościół ma być także <miejscem chwaty> - miejscem, w którym zebrani wznoszą do Boga głosy płynące z głębi serc. Kościół nie może zadowolić się strawą codzienną, użytkową, powinien rozbudzać głos Wszechświata, chwalać Stworzyciela i odsłaniając Jego wspaniałość, czyniąc Go pięknym i dostępnym ludziom.”³⁸ Prawdziwa liturgia przywraca nam głębię, wyzwala od powszechnej aktywności: „Śpiewa z aniołami; milczy z oczekującą głębią wszechświata. I tak właśnie zbawia ziemię.”³⁹

Obraz Chrystusa uczy nas nowego spojrzenia, które w widzialnym dostrzega niewidzialne. Ikona chce nas pociągnąć ku przychodzącemu powtórnie Chrystusowi.⁴⁰ „Obraz na ołtarzu jest jak okno, przez które wkracza do nas rzeczywistość Boga; zasłona czasowości zostaje podniesiona, a nam wolno zajrzeć do wnętrza Bożego świata.”⁴¹

Przeciwstawia się oskarżeniom uroczystego charakteru liturgii o triumfalizm. W uroczystym kulcie dostrzega pragnienie Kościoła, by wyrazić piękno Boga i radość wiary.⁴²

Z wielkim szacunkiem odnosi się autor do pobożności ludowej, jako żywej ziemi, na której może wzrastać liturgia, wyrazu przywiązania do wiary obecnego w sercu

³⁵ Por. *tamże*, 180-183.

³⁶ Por. *tamże*, 191-194.

³⁷ *Tamże*, 123.

³⁸ J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, dz. cyt., 115.

³⁹ J. RATZINGER, *Ein neues Lied für den Herrn. Christusglaube und Liturgie in der Gegenwart*, Freiburg im Breisgau 1995; polski przekład: *Nowa Pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa, a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999, 200.

⁴⁰ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 105-122.

⁴¹ *Tamże*, 117.

⁴² Por. J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, dz. cyt., 116.

narodów, wewnętrznego zakorzenia wiary.⁴³ Pobożność ta pomaga dostrzegać w Bogu odpowiedź na najgłębsze ludzkie oczekiwania.

U Ratzingera nie brakuje nawiązań do liturgicznych doświadczeń własnego dzieciństwa.⁴⁴ Może pragnie w ten sposób ukazać liturgię jako bogactwo, które nas przerasta, poprzedza, które przekracza naszą zdolność pojmowania i głęboko angażuje na głębszym niż tylko racjonalny poziomie, dotyka głębi osoby.

Sobór Watykański II w konstytucji *Sacrosanctum Concilium* (n. 36, 54, 101) wyraźnie zalecił częściowe zachowanie języka łacińskiego w liturgii. Takie zachowanie jest trudne chociażby ze względu na zmiany kulturowe. Ale sprawa języka nie jest sprawą drugorzędną. Przyczynia się do zachowania jedności Kościoła. Prawdopodobnie w kontekście m.in. kwestii języka autor pisze o prawdziwych pastoralnych potrzebach danej chwili.⁴⁵

Można dyskutować nad znaczeniem tej wypowiedzi. Czy chodzi tutaj o ułatwienie w modlitwie? Czy o otwartość liturgii dla każdego człowieka, także dla emigrantów, turystów, rodzin mieszanych językowo? Czy o bogactwo doświadczenia religijnego dziecka, do którego człowiek może odwoływać się w późniejszym okresie swojego życia?

6. Przejawy ludzkiej samowoli

„Kreatywność” celebrującego, poszukiwanie niespodzianek, nowości, aktualności utrudnia dostrzeżenie w liturgii Świętości Boga, działania mocy, która jest niezależna od nas wszystkich.⁴⁶

Jeśli wspólnota zamyka się w sobie samej, tworzy zamknięty krąg, coraz mniej widzi Pana Boga.⁴⁷

Liturgia grupy cechuje się poszukiwaniem autonomii, samowolnym odrzuceniem każdej uprzedniej normy i formy, dążeniem do niepowtarzalności, sztucznością, ponieważ chodzi tu wyłącznie o wytwory człowieka. Liturgia ta nie jest kosmiczna, nie posiada historii, obce jest jej posłuszeństwo, nie zna tajemnicy.⁴⁸

Ratzinger podejmuje problem klerikalizacji w liturgii. Kapłan nierzadko zapomina, że jest tylko reprezentantem. Jako osoba odgrywa zbyt dużą rolę, staje się główną figurą uroczystości liturgicznej, na wzór człowieka mediów zajmuje się wymyślaniem i zręcznym przekazywaniem innym nowych treści. Spotyka się to ze sprzeciwem, którego jednym z wyrazów jest postulat ordynacji kobiet.⁴⁹ Kapłan staje się punktem

⁴³ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 179.

⁴⁴ Por. J. RATZINGER, *Moje życie. Wspomnienia z lat 1927-1977*, Częstochowa 1998, 19.

⁴⁵ Por. J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, dz. cyt., 109n.

⁴⁶ Por. *tamże*, 112

⁴⁷ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 74n.

⁴⁸ Por. J. RATZINGER, *Kirche, Ökumene und Politik. Neue Versuche zur Ekklesiologie*, Einsiedeln 1987; polski przekład: *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, Poznań-Warszawa 1990, 101.

⁴⁹ Por. J. RATZINGER, *Sól ziemi. Chryścijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 1997, 151n.

odniesienia dla całości, od którego wszystko zależy, którego należy widzieć, w którego działaniu należy brać udział, któremu należy odpowiadać. Reakcją na to staje się postulat rozdzielania różnorodnych czynności innym wiernym a w rezultacie coraz mniej widać tu Boga.⁵⁰ „Gdy natomiast kapłan jako osoba schodzi na drugi plan, gdy rzeczywiście jest tylko reprezentantem i jedynie na tę reprezentację zwraca uwagę swymi działaniami, wówczas sam schodzi na bok, a przed wiernymi zaczyna się jawić coś większego.”⁵¹

Wydaje mi się, że dotknięty został tutaj bardzo bolesny temat. W nowej liturgii kapłanowi niełatwo jest być prawdziwie pokornym, przezroczystym wobec działania Chrystusa. Być może z kolei brak pokory w liturgii przyczynia się do narastania antyklerykalizmu, ale co ważniejsze sprawia, że liturgia staje się mniej owocna, trudniej dotyka ludzkiego serca zranionego przez grzech, uciekającego przed Bogiem. Szczególnie młody człowiek nastawiony nieufnie wobec duchownych może przeżywać poważne trudności.

7. Liturgia a teolog

J. Ratzinger nie ukrywa swojej fascynacji osobą i twórczością Romano Guardiniego, teologa, którego książka⁵² zapoczątkowała ruch liturgiczny w Niemczech i dla którego kwestia liturgii stanowiła istotny element poszukiwań teologicznych. Wyraźnie podkreśla znaczenie liturgii w myśli Guardiniego. Pokazuje charakterystyczną dla niego jedność liturgii, chrystologii i myślenia filozoficznego.⁵³

Krytykuje studiowanie teologii w sposób czysto akademicki, oderwany od doświadczenia duchowego.⁵⁴ Wskazuje na konieczność wiary i nawrócenia dla teologii, na związek teologii i świętości, związek między teologią twórczą a autentyzmem wiary.⁵⁵ Przypomina doświadczenie nawrócenia Guardiniego, który „zawsze wskazywał na rdzeń swego doświadczenia związanego z nawróceniem, który stał się potem centrum jego teologii i nowym początkiem w teologii po upadku modelu liberalnego.”⁵⁶ Przypomina rozczarowanie Guardiniego daremnymi próbami samorealizacji i jego zwrócenie się ku Bogu, Bogu konkretnemu, ku Jezusowi Chrystusowi rozpoznawanemu w Kościele. Ratzinger przypomina o eklezyjalnym charakterze nawrócenia, które

⁵⁰ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 74.

⁵¹ J. RATZINGER, *Sól ziemi*, dz. cyt., 152.

⁵² Por. R. GUARDINI, *Vom Geist der Liturgie*, Freiburg in Br. 1918. Bibliografię tekstów Guardiniego można znaleźć m.in. w: H. MERCKER, *Bibliographie Romano Guardini (1885 -1968)*. *Guardinis Werke Veröffentlichungen über Guardini Rezensionen*, Paderborn-München-Wien-Zürich 1978.

⁵³ Por. J. RATZINGER, "Von der Liturgie zur Christologie. Romano Guardinis theologischer Grundansatz und seine Aussagekraft", w: JOSEPH RATZINGER/BENEDIKT XVI, *Grundsatz - Reden aus fünf Jahrzehnten*, red. F. SCHULLER, Regensburg 2005, 192.

⁵⁴ Por. J. RATZINGER, "Czym jest teologia", w: *Podstawy wiary – teologia*, (= *Communio* 6), Poznań 1991, 221. W polskim tłumaczeniu tego tekstu występuje oczywisty błąd.

⁵⁵ Por. J. RATZINGER, *Prawda w teologii*, Kraków 2001, 64n.

⁵⁶ *Tamże*, 66n.

jest wejściem w „my” Kościoła.⁵⁷ Wydaje się, że posłuszeństwo prawdzie, o którym pisze, dotyczy tak nawrócenia, wiary, jak i teologii a także liturgii.

Kult obejmuje porządek całego ludzkiego życia. Człowiek staje się czią oddawaną Bogu. Prawdziwość relacji z Bogiem umożliwia właściwe relacje między ludźmi i wobec stworzenia.⁵⁸ Ale skoro kult obejmuje całość ludzkiego życia to także powołanie i pracę teologa.

W swojej polemice z ojcem Gy Ratzinger zauważa, że wielcy ojcowie odnowy liturgicznej – Guardini, Jungmann, Bouyer, Vagaggini nie byli z wykształcenia liturgistami.⁵⁹

Krytykuje pozbawianie głosu prostych wiernych, sztuczność teologii tworzonej przy biurku, konformistyczne uleganie naciskom współczesnej kultury, brak postawy służby, brak wrażliwości na piękno. Zjawiska te możemy niestety dostrzec zarówno w teologii jak i w liturgii.

8. Rozwój myśli

Oczywiście spojrzenie autora na problematykę liturgii zmienia się w czasie, podlega rozwojowi, dojrzewa. W najstarszych pracach wymiar pierwszeństwa Boga nie wysuwa się na pierwszy plan.⁶⁰ Prawdopodobnie autor uważał wtedy, że pisanie o kwestiach aż tak oczywistych nie jest potrzebne.

W latach siedemdziesiątych, jak się wydaje, skupia się przede wszystkim na obronie zasadniczych prawd wiary chrześcijańskiej.⁶¹ Kwestią kształtu liturgii zajmuje się wtedy w ograniczonym stopniu, chociaż już wtedy wypowiada się np. na temat kierunku celebracji eucharystycznej.⁶²

W późniejszym okresie wypowiedzi na temat liturgii i reformy liturgicznej stają się częste, dobitne, świadczące o docenianiu ogromnej roli liturgii w życiu chrześcijańskim i w przekazie wiary.⁶³

Podsumowanie

Znaczącą część swojej pracy naukowej poświęcił J. Ratzinger kwestii liturgii. W szczególny sposób chce zaakcentować pierwszeństwo Boga. Liturgia będąc prawdzi-

⁵⁷ Por. *tamże*, 66-68.

⁵⁸ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, dz. cyt., 20n.

⁵⁹ Por. P. MILCAREK, *Historia Mszy. Przewodnik po dziejach liturgii rzymskiej*, Warszawa 2009, 395.

⁶⁰ Por. J. RATZINGER, "Grundgedanken der eucharistischen Erneuerung des 20 Jahrhunderts", *Klerusblatt* 40(1960), 208nn.

⁶¹ Por. J. RATZINGER, *Eucharistie-Mitte der Kirche, Vier Predigten*, München 1978,

⁶² Por. J. RATZINGER, "Kleine Korrektur", *Communio* 8(1979), 381n.

⁶³ O rozwoju nauczania J. Ratzingera: G BACHANEK, "Rozwój nauczania Josepha Ratzingera o Eucharystii", *WST* 18(2005) 109-122.

wym spotkaniem z żywym Bogiem wprowadza nas w życie wieczne. Uzdalnia do spojrzenia na Chrystusa przychodzącego na końcu czasów. Umożliwia otwarcie się na Boże działanie. Pozwala na odpowiedź człowieka w postaci adoracji i uwielbienia obejmującą całą ludzką osobę wraz z jej cielesnością. Kształtuje całość ludzkiego życia, także moralność, wspólnotowy porządek prawny a w szczególności zaangażowanie teologa w poszukiwanie prawdy. Przejawy ludzkiej samowoli utrudniają dostrzeżenie działania Boga w liturgii i otwarcie się na to działanie. W myśli autora można dostrzec wyraźny rozwój.

VORRANG GOTTES IN DER LITURGIE NACH JOSEPH RATZINGER

Zusammenfassung

Einen wesentlichen Teil seiner wissenschaftlichen Betrachtungen widmete J. Ratzinger der Frage der Liturgie. Er möchte insbesondere den Vorrang Gottes betonen. Die Liturgie, die das wahre Treffen mit dem lebendigen Gott ist, führt uns auch in das ewige Leben hinein. Sie richtet unseren Blick auf den wiederkommenden Christus und macht uns fähig, sich Seiner Wirkung gegenüber zu öffnen. Sie ermöglicht auch die Antwort des Menschen (in seinem ganzen Menschsein, also auch in dem körperlichen Aspekt) durch die Anbetung und Verehrung Gottes. Die Liturgie gestaltet die Ganzheit der menschlichen Existenz, auch die Moral, die rechtliche Gemeinschaftsordnung und vor allem das Engagement des Theologen für die Wahrheitssuche. Alle Anzeichen der menschlichen Willkür erschweren dem Menschen sowohl die Wahrnehmung Gottes Handelns in der Liturgie als auch das Sich-Öffnen für dieses Handeln. In den Betrachtungen des Autors über die Liturgie kann man eine deutliche Entwicklung beobachten.